

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ,
GÓRNICTWA I ENERGETYKI
(NR 18)**
z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki (nr 18)

28 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja na temat rynku Small-Scale LNG w Polsce – dotychczasowy rozwój, bariery regulacyjne i technologiczne, bezpieczeństwo dostaw, znaczenie terminalu LNG w Świnoujściu, alternatywne metody transportu paliwa (w tym dostawy cysternowe), wpływ na gazyfikację obszarów pozbawionych sieci oraz perspektywy integracji bio-LNG.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Kucel** dyrektor Departamentu Elektromobilności, Paliw i Gospodarki Wodorowej i **Aleksandra Świdorska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, **Maciej Syroka** naczelnik Wydziału ds. Infrastruktury Gazowej w Departamencie Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Dariusz Bogdan** członek zarządu GAZ-SYSTEM SA wraz ze współpracownikami, **Kamil Grzyb** dyrektor Biura LNG, **Jakub Ruszel** dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością i **Piotr Sosnowski** dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA wraz ze współpracownikami oraz **Aleksander Zawisza** ekspert Instytutu Polityki Energetycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie podkomisji do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w obradach.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat rynku Small-Scale LNG w Polsce – dotychczasowego rozwoju, barier regulacyjnych i technologicznych, bezpieczeństwa dostaw, znaczenia terminalu LNG w Świnoujściu, alternatywnych metody transportu paliwa, w tym dostaw cysternowych, wpływu na gazyfikację obszarów pozbawionych sieci oraz perspektyw integracji bio-LNG.

Witam na naszym posiedzeniu przedstawicieli Ministerstwa Energii: panią dyr. Aleksandrę Świdorską, pana dyr. Dariusza Kucla i panią Katarzynę Flak, zastępcę dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Czy jest ktoś z Ministerstwa Aktywów Państwowych? Nie ma nikogo.

Witam pana Dariusza Bogdana, członka zarządu GAZ-SYSTEM SA oraz przedstawicieli ORLEN SA: pana Kamila Grzyba, dyrektora Biura LNG, pana Jakuba Ruszela, dyrektora Biura Współpracy Instytucjonalnej na Rynku Gazu i pana Piotra Sosnowskiego, dyrektora Działu Regulacji Gazowych, stałego bywalca na naszych posiedzeniach.

Witam także pozostałych gości. Lista osób biorących udział w posiedzeniu jest dość długa, więc nie będę odczytywał każdego nazwiska – cieszę się, że spotykamy się na posiedzeniu podkomisji.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy zaczęli od nakreślenia obrazu rynku oraz przedstawienia, jak funkcjonuje w Polsce małe LNG. Chciałbym, żeby jako pierwsi zabrali głos przedstawiciele ORLEN-u, ponieważ to państwo świadczyć usługę. Jest z nami dziś także pan prezes z GAZ-SYSTEM-u, którego zapytamy o istniejące możliwości i to, czym dysponujemy dzisiaj. Chciałbym, żebyśmy poświęcili trochę czasu terminalom FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej – czy tam również przewidujemy dostęp do małego LNG, a jeśli tak, to jak będzie z bunkrowaniem?

Zapytam w związku z tym ORLEN, czy podstawí swoją bunkierkę do Zatoki Gdańskiej... To chyba tyle na start.

Ponieważ nie wszyscy, którzy oglądają nasze obrady, znają szczegóły funkcjonowania rynku LNG, poproszę na początek o przedstawienie w przystępnej formie informacji, które otrzymaliśmy do państwa przed rozpoczęciem posiedzenia, oczywiście bez wchodzenia w branżowe szczegóły. One nam wyjdą prawdopodobnie w trakcie dyskusji. Nie wskazuję, kto z przedstawicieli ORLEN-u ma zabrać głos państwo, ustalcie to państwo między sobą.

Jeśli potrzebujecie państwo chwili, żeby przygotować prezentację od strony technicznej, to może w tym czasie poproszę o zabranie głosu przedstawiciela GAZ-SYSTEM-u.

Panie prezesie, jak wygląda z pana strony wprowadzenie na polski rynek LNG? Bardzo proszę, a w międzyczasie ORLEN przygotowuje się do przedstawienia prezentacji.

Członek zarządu GAZ-SYSEM SA Dariusz Bogdan:

Poproszę o odpowiedź towarzyszącego mi specjalistę z Pionu Rozwoju Rynku Gazu.

Główny specjalista w Pionie Rozwoju Rynku Gazu GAZ-SYSTEM SA Łukasz Trzeczczkowski:

Dzień dobry, Łukasz Trzeczczkowski, przedstawię obecną infrastrukturę operatora, czyli terminal LNG w Świnoujściu.

Po zakończonym w 2025 r. programie rozbudowy terminal dysponuje pełnym zakresem funkcjonalności związanych z dostępem do LNG. Jeśli chodzi o tzw. rynek małej skali, to drugie nabrzeże posiada stanowisko załadunku i rozładunku jednostek małej skali oraz posiada skit bunkrujący pozwalający na bunkrowanie mniejszych jednostek. Mam tu na myśli bunkrowanie *short to ship*, czyli z nowo wybudowanego drugiego stanowiska bezpośrednio do statków napędzanych LNG.

W zakresie lądowym realizowany jest obecnie projekt budowy czwartego stanowiska załadunku autocystern. Po zakończeniu tego projektu operator będzie świadczył usługi w formule „3 plus 1”, tzn. trzy stanowiska będą równolegle wykorzystywane do załadunku LNG do cystern samochodowych lub ISO-kontenerów, natomiast jedno stanowisko w trybie redundantnym będzie wykorzystywane w celu przygotowania do załadunku oraz załadunku, jeżeli któreś ze stanowisk okaże się być niedostępne. To tyle z mojej strony, jeżeli chodzi o obecną infrastrukturę.

Ponieważ pan przewodniczący zapytał o także FSRU, to od razu odpowiem, korzystając z tego, że jestem przy głosie, iż jednostki FSRU 1 i FSRU 2 mają bliźniacze założenia projektowe. W ramach zlecenia budowy jednostek operator wskazał, że oczekuje, iż jednostki będą świadczyły również usługę załadunku na jednostki małej skali oraz incydentalnego bunkrowania. A zatem jednostki FSRU w Zatoce Gdańskiej będą w stanie świadczyć usługi załadunku na bunkierki czy jednostki małej skali.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

A jak to będzie wyglądało w przypadku jednostki pływającej do nabrzeża?

Główny specjalista w Pionie Rozwoju Rynku Gazu GAZ-SYSTEM SA Łukasz Trzeczczkowski:

Jednostki FSRU będą oddalone ok. 3 km od linii brzegowej, a więc niezbędne jest zapewnienie tej logistyki, o której pan przewodniczący mówi, czyli tzw. bunkierki lub fidera.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Jak zamierzacie ten problem rozwiązać? Albo jak go rozwiąże wasz klient, który będzie rezerwował pojemność?

Główny specjalista w Pionie Rozwoju Rynku Gazu GAZ-SYSTEM SA Łukasz Trzeczczkowski:

Odpowiem w ten sposób – projekt bunkierka nie jest przedmiotem projektu FSRU, co oczywiście nie oznacza, że jako spółka nie możemy rozważyć kolejnych etapów budowy całego łańcucha logistyki w rejonie Trójmiasta. Bunkierka, jak wspomniał pan przewodniczący, jest tylko elementem i konieczne są kolejne etapy odbiorcze LNG z bunkierki, czyli statki albo instalacja tzw. małej skali w części lądowej Gdańska.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, przechodzimy do prezentacji ORLEN-u.

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, postaram się opowiedzieć w przystępny sposób o rynku małej skali.

Proszę państwa, ten rynek jest alternatywą dla dostaw gazu sieciowego, jeżeli mamy na myśli gaz ziemny. W ostatnim czasie widzimy coraz większą popularność tych produktów wśród klientów, przedsiębiorstw i biznesu. Jednocześnie obserwujemy znaczne zainteresowanie ze strony transportu, tak drogowego, jak i morskiego, który z uwagi na uwarunkowania środowiskowe i cele, jakie mamy narzucone przez Unię, staje się coraz bardziej perspektywiczny. Widzimy to zainteresowanie i chcemy na nie reagować, o czym postaram się państwu opowiedzieć.

Jeżeli chodzi o podaż tego surowca w Polsce, czy też w regionie, to jako Grupa ORLEN jesteśmy przede wszystkim sprzedawcą hurtowym, czyli współpracujemy z pośrednikami lub klientami, którzy mają własną flotę cystern, która pozwala im dostarczyć LNG do instalacji końcowych. Naszym głównym źródłem jest w Świnoujście, ponieważ ma wiele zalet. Realizujemy tam przede wszystkim główne dostawy dużego LNG naszymi gazowcami, a terminal ma znaczną elastyczność z uwagi na pojemność magazynów znajdujących się na miejscu. Korzystam także z innych źródeł. W latach 90-tych poprzedniego wieku zostały rozwinięte źródła w Odolanowie i w Grodzisku, ale to nie są elastyczne źródła, tylko – można powiedzieć – produkt poboczny powiązany z procesami odazotowania gazu. Komercyjnie korzystamy również z Kłajpedy na Litwie i akurat to źródło jest szczególnie przydatne w okresach szczytowych w okresie zimowym. Wtedy znaczna część tego, co sprzedajemy, trafia do Polski, czyli, mówiąc wprost, jest zwyczajnie wykorzystywane do pokrycia szczytowego zapotrzebowania odbiorców wrażliwych na temperatury.

Proszę państwa, mówię o tym, ponieważ wymienione źródła mają swoje zalety i ograniczenia. Jeżeli chodzi o bunkierkę, to tego typu mechanizmy wykorzystujemy w Kłajpedzie. Moim zdaniem tak samo mogłoby to wyglądać w Trójmieście, tzn. wykorzystując tamtejsze FSRU przeładujemy LNG na mniejszy statek, którym transportujemy go do stacji przeładunkowej i dopiero tam dokonuje się przeładunek LNG na cysterny. Bez tego elementu, statku małej skali, bunkierki czy fidera, nie jesteśmy w stanie obsłużyć rynku. W tym momencie korzystamy z usług zewnętrznych, ale jako Grupa ORLEN analizujemy sytuację i zmierzamy w kierunku posiadania własnej jednostki.

Jednocześnie w rejonie Świnoujścia i Trójmiasta prowadzimy prace koncepcyjne dotyczące bunkierek, żeby móc obsługiwać zapotrzebowanie statków wykorzystujących LNG jako tzw. *dual fuel*, czyli drugie paliwo, oraz wykorzystujących LNG jako paliwo podstawowe. W Polsce, jak wiemy, LNG jako paliwo bazowe wykorzystują promy. Można powiedzieć, że w tym obszarze jesteśmy aktywni.

W kontekście paliw bunkrowych dodam jeszcze, że prom pływający w Świnoujściu wykorzystuje LNG do zasilania i jest on bunkrowany za pomocą cystern, ponieważ obecnie nie ma tam bunkierki, która byłaby w stanie świadczyć tego typu usługi. Alternatywa polega na podstawianiu LNG systemami. To jest oczywiście proces bardziej złożony, natomiast jak najbardziej możliwy i to się faktycznie dzieje.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie dyrektore. To wy świadcycie tę usługę, czy zewnętrzny operator?

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

My jako ORLEN SA To jest nieco inny obszar, nie będę teraz wchodził w szczegóły, ale de facto chodzi tu o obszar związany ze sprzedażą wszelakich paliw bunkrowych. To on zajmuje się tą umową, natomiast sama usługa jest świadczona we współpracy z naszym Biurem LNG.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, proszę kontynuować.

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Proszę państwa, chcielibyśmy teraz na slajdach pokazać państwu dynamikę rozwoju tego rynku w ostatnich latach. Warto zobaczyć, jak rynek rósł na przestrzeni ostatniej dekady, tj. od 2016 r. do czasów obecnych. Szczególną dynamikę wzrostu obserwujemy w latach 2020–2021, a więc w czasach pocovidowych. Rok 2022 przyniósł już spadek dynamiki z uwagi na wysokie ceny surowców energetycznych po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, a w późniejszym okresie ta dynamika została już utrzymana. To jest czas, kiedy we współpracy z GAZ-SYSTEM-em staraliśmy się

dopasować infrastrukturę do potrzeb rynku. To się ciągle dzieje, rozbudowa infrastruktury trwa i jak rozumiem, jest już blisko finału, z czego się oczywiście niezmiennie cieszymy, natomiast alternatywnie rozważamy również możliwość budowy infrastruktury w Trójmieście bądź rozbudowy infrastruktury w Kłajpedzie, żeby móc zaspokoić występujące potrzeby.

W najbliższych miesiącach, żeby mieć dokładny obraz sytuacji, planujemy przeprowadzić ankietę dla całego rynku w celu zweryfikowania, jakie występuje faktyczne zapotrzebowanie na ten surowiec i jakie prognozy w tym zakresie mają klienci w swoich modelach biznesowych. Będziemy starali się to wszystko zweryfikować, aby mieć bardziej realny obraz sytuacji. Niestety nie ma żadnych zewnętrznych źródeł informacji na ten temat, dlatego nie możemy się powoływać na inne analizy dotyczące polskiego rynku czy też szerzej – naszego regionu. Tego typu informacje są łatwiej dostępne, jeśli chodzi o rynki zachodnie, które mają dłuższą historię albo bardziej rozwiniętą infrastrukturę. W Polsce sami musimy sobie opracować tego typu dane i stąd właśnie nasza inicjatywa, którą chcemy w najbliższym czasie podjąć. Mówiąc wprost, chcemy zwyczajnie zweryfikować sytuację rynkową zarówno w Polsce, jak i w krajach bałtyckich, ponieważ to, co się dzieje w krajach bałtyckich, coraz bardziej przekłada się na obrót tym surowcem w regionie Polski.

Wspomniana przeze mnie dynamika jest obserwowana zarówno w Polsce, jak i na terminalu w Kłajpedzie, co widać wyraźnie na zaprezentowanych slajdach.

Jeżeli chodzi o nasze bezpośrednie otoczenie w regionie, to warto zwrócić uwagę, również zaznaczyliśmy to na slajdach, że w Niemczech powinny wybudować się dwa nowe źródła związane z możliwością podaży LNG małej skali. To będzie na pewno konkurencja, ale z drugiej strony ustabilizuje się podaż surowca w regionie. Dynamika w ostatnich latach była na tyle wysoka, że widzimy, iż zdecydowanie więcej tego surowca można uplasować w naszym regionie. Bacznie więc obserwujemy źródła w sąsiednich krajach, natomiast jesteśmy spokojni o rozwój sytuacji w regionie. Mamy oczywiście zamiar zaspokajać potrzeby w regionie i stąd, jak wspominałem, będziemy aktywnie działać na rzecz rozbudowy infrastruktury, zarówno z GAZ-SYSTEM-em, we własnym zakresie, jak i z innymi operatorami, którzy podejmują tego typu inicjatywy w regionie.

Z mojej strony to tyle, ale jestem naturalnie gotowy do udzielenia odpowiedzi na ewentualne pytania.

Mamy jeszcze przygotowaną wypowiedź na temat komponentu regulacyjnego, ponieważ, jak to się mówi – biznes biznesem, ale są pewne uwarunkowanie prawne, w których ten biznes jest prowadzony. Tzw. mała skala LNG jest w Polsce biznesem dość nowym, dlatego chętnie przeszlibyśmy jeszcze przez aspekty prawne, ponieważ widzimy, że przepisy w wielu miejscach nas ograniczają, natomiast ich modyfikacja stworzyłaby bardziej komfortowe warunki do współpracy z partnerami.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Dziękuję także za zasygnalizowanie konieczności zmian regulacyjnych. Czy te wasze propozycje deregulacji rynku, usprawnienia jego funkcjonowania, ograniczenia barier występujących na rynku małego LNG przedstawicie na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji po raz pierwszy? To jest ich debiut czy może państwo prowadziliście już na ten temat korespondencję z właściwymi resortami i macie jakiś *feedback* od przedstawicieli ministerstw lub ze strony Urzędu Regulacji Energetyki?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Dzień dobry państwu, Piotr Sosnowski, Dział Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA.

Panie przewodniczący, to nie są nowe propozycje z naszej strony. One były już zgłaszane w trakcie poprzednich procesów legislacyjnych. Część z nich zgłaszaliśmy nawet w formie propozycji konkretnych przepisów. Oczywiście nie będę ich dzisiaj szczegółowo omawiał, natomiast chcielibyśmy po prostu jeszcze raz je pokazać, zebrane wszystkie w jednym miejscu. Zanim jednak przystąpię do omawiania tych propozycji, wcześniej chciałbym powiedzieć, co jest naszym celem, w związku z przedkładanymi propozycjami, oraz jaki jest sposób naszego myślenia w tym zakresie.

Po pierwsze, to jest to, o czym powiedział dyr. Grzyb – ten rynek rozwija się bardzo dynamicznie i bardzo szybko. Cieszy nas to, ale nadal dostrzegamy pewne luzy, które pozwoliłyby temu rynkowi rozwijać się w sposób jeszcze szybszy, ale z drugiej strony potrzebujemy oczywiście

odpowiednich narzędzi, które pozwolą nam na zapewnienie bezpieczeństwa temu rynkowi, gdyby coś się na nim wydarzyło.

Proszę państwa, to nie jest tak, że zgłaszane przez nas propozycje są potrzebne na jutro, bo przewidujemy, że nastąpi jakiś kryzys. Ten rynek, jak każdy rynek rozwijający się, nie jest łatwy. On nam przyniósł bardzo dużo wyzwań w ostatnich latach, wspominał o tym dyr. Grzyb, chociażby w związku z rosyjską inwazją na Ukrainę. Rynek odczuł jej skutki, mimo że infrastrukturalnie ciągle jesteśmy w stanie zapewniać klientom dostęp do paliwa. Jednak jak powiedziałem, na przyszłość lepiej jest mieć przygotowane procedury bezpieczeństwa. Dlatego, tak jak mamy przygotowaną procedurę ograniczeń w poborze paliwa gazowego, która szczęśliwie nigdy nie została zainicjowana i miejmy nadzieję, że nigdy nie zostanie, tak chcielibyśmy mieć analogiczną procedurę dotyczącą LNG, która nam określi, co powinniśmy robić w trakcie potencjalnego kryzysu. Wiemy przecież, skąd się ten kryzys może wziąć. Nie ma co tego ukrywać. Blokada morskich cieśnin w różnych miejscach świata nie jest czymś, co się nie zdarza. Ostatnie wydarzenia wyraźnie pokazały, że taka blokada jest jak najbardziej możliwa.

Tak wygląda sposób naszego myślenia o rynku, proszę państwa, a jednocześnie uwzględniamy te wszystkie aspekty, o których mówił dyr. Grzyb, tzn. rozwój LNG na bunkierkę, możliwość rozwoju bio-LNG na transport oraz osiągnięcie celów klimatycznych w transporcie. To są rzeczy, które też się powinny dziać i o których prowadzimy ciągły dialog z administracją publiczną.

Przedstawianie naszych propozycji zacznę od kwestii dotyczących bezpieczeństwa. Widzimy pewną lukę w obowiązujących przepisach. Jak powiedział dyr. Grzyb, LNG służy dwóm celom: zapewnianiu dostaw do odbiorców biznesowych oraz służy operatorom systemów dystrybucyjnych do zasilania odbiorców, w tym odbiorców chronionych. W tej chwili nie istnieją przepisy, które pozwalałyby administracyjnie, tak jak ma to miejsce w przypadku ograniczeń w poborze paliwa gazowego sieciowego, ograniczyć określoną grupę odbiorców bez ograniczania drugiej grupy odbiorców. Nie ma obecnie takich przepisów, dlatego dostrzegamy potrzebę ich przygotowania.

Chcielibyśmy także mieć pełen obraz rynku, który byłby transparentny i dostępny dla wszystkich jego uczestników. Aktualnie przedsiębiorcy, którzy posiadają stacje regazyfikacyjne na własne potrzeby, nie są zobowiązani do posiadania koncesji, a więc my nawet do końca nie wiemy, ile takich stacji, małych, większych i średnich, istnieje w Polsce przy jakichś zakładach przemysłowych czy przy halach magazynowych. To jest bardzo częsty obrazek, proszę państwa, że przy halach magazynowych stoją bańki z LNG wykorzystywanym do ogrzewania tych hal. Proponujemy więc stworzenie rejestru, który pozwoliłby zmapować te instalacje oraz planować ewentualne optymalizacje w przypadku jakiegось sytuacji kryzysowej, kiedy tego LNG byłoby mniej.

Druga kwestia – jak wspominałem, część z tego LNG trafia bezpośrednio, poprzez stacje regazyfikacyjne u operatorów systemów dystrybucyjnych, zwłaszcza z Polskiej Spółce Gazownictwa, do odbiorców chronionych. Może zatem dojść do sytuacji, w której gaz sieciowy będzie płynął w sposób niezakłócony, będzie pokrywał całe zapotrzebowanie, ale stacje, które „dosilają”, zwłaszcza szczytowo w sezonie zimowym, niektóre części z sieci PSG, muszą mieć dostawy LNG. W tej chwili nie mamy jednak żadnych możliwości prawno-administracyjnych, które pozwoliłyby nam poprosić jakiś organ o zbadanie sprawy i obiektywne stwierdzenie, że istnieje zagrożenie i na przykład należy wprowadzić częściowe ograniczenie, jakąś reglamentację czy optymalizację tras. Tego nie ma, dlatego proponujemy uzupełnienie istniejących regulacji o tę kwestię.

W ostatnich latach nie było ku temu wprawdzie potrzeby, ponieważ w nawet w szczytach bardzo wysokiego zapotrzebowania koledzy stawali na głowie i na uszach, żeby to zapotrzebowanie zaspokoić, optymalizując trasę z dnia na dzień. Chcielibyśmy się jednak zabezpieczyć. Liczymy, że w zaspokajaniu potrzeb klientów pomoże rozbudowa infrastruktury w Świnoujściu, o której mówił przedstawiciel GAZ-SYSTEM-u, jak również realizacja innych planów, zarówno ORLEN-u, jak i GAZ-SYSTEM-u, ale jak wszyscy państwo wiecie, głównym źródłem LNG jest w Polsce morze. W związku z tym, na wypadek zablokowania cieśnin bałtyckich chcielibyśmy po prostu dysponować narzędziami, przy pomocy których będziemy mogli takiej sytuacji zaradzić. Mamy oczywiście nadzieję, że taka sytuacja nigdy nie będzie miała miejsca.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Miałbym w tym miejscu do pana dwa pytania, panie dyrektorze. Pierwsza rzecz – chodzi o potencjalne odcięcie dostaw i ewentualne braki w dostawach LNG. Rozumiem, że teraz macie państwo wiążące kontrakty, więc dla was to jest konkretne ryzyko, natomiast jeśli będzie możliwa jakaś decyzja administracyjna wynikająca z ustawy, to ona zdejmie z was to obciążenie.

Chciałbym jednak usłyszeć, że to nie jest jedyny pomysł na rozwiązanie problemu. Chciałbym usłyszeć, że mamy również jakiś plan na rozbudowę logistyki i dlatego m.in. zadałem pytanie o dostępność LNG w FSRU 1 i FSRU 2 oraz o spięcie tego z wybrzeżem, i dlatego teraz patrzę na przedstawicieli ORLEN-u. Pan dyr. Grzyb wspomniał wcześniej o bunkierkach. Na jakim etapie jesteśmy? Czy jak ruszy nam FSRU 1, to tam zostanie podstawiona bunkierka? Czy będziecie dzierżawić? Czy może komuś innemu wypuścicie jako outsourcing usługę wprowadzenia LNG z FSRU na twarde wybrzeże?

Druga rzecz to kwestia rejestru, o którym mówił pan dyrektor. Czy mapy tych prywatnych LNG nie mamy już przypadkiem w Urzędzie Dozoru Technicznego? W tym momencie spoglądam na przedstawicieli Urzędu Regulacji Energetyki. Przepraszam, nie powitałem panów na początku posiedzenia. Są dzisiaj z nami panowie naczelnicy: Maciej Syroka i Krzysztof Liwanowski – tak przynajmniej wynika z listy gości, że oni reprezentują URE. Pytanie jest następujące: czy w tym zakresie nie mogłoby dojść do współpracy Urzędu Regulacji Energetyki z UDT, prowadzonej na podstawie danych z bazy UDT obejmujących podmioty, którym wydano zgodę na obsługę zbiorników LNG?

Są przedstawiciele URE? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału ds. Infrastruktury Gazowej w Departamencie Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Syroka:

Maciej Syroka, Departament Rynku Paliw Gazowych URE.

Jeśli chodzi o instalacje LNG małej skali, która jest własnością jakiegoś przedsiębiorcy, to taki przedsiębiorca nie potrzebuje żadnych uprawnień ze strony Urzędu Regulacji Energetyki, żeby taką instalację obsługiwać. To jest obszar poza regulacją. Jednak w sytuacji, kiedy przedsiębiorstwo energetyczne prowadzi sprzedaż za pośrednictwem takiej instalacji, to tego typu instalacje mogą być...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie naczelniku, ja to rozumiem. Proszę tylko odpowiedzieć, czy taka instalacja może działać bez zgody UDT? Czy zgoda UDT na funkcjonowanie takiej instalacji jest wymagana, czy nie?

Widzę, że pytanie pozostało bez odpowiedzi, ale osobiście nie sądzę, żeby taka instalacja została dopuszczona, ot tak sobie – ktoś ją postawił i swobodnie obraca LNG. W związku z tym kieruję prośbę do Urzędu Regulacji Energetyki, żebyście to państwo sprawdzili i wrócili z odpowiedzią do podkomisji z odpowiedzią, czy jest tak, jak ja przypuszczam. Jeżeli tak jest, czyli jeśli coś już mamy w administracji rządowej, to wystarczy po prostu poszukać odpowiedniego kanału regulacji, żeby to nie odbywało się poza oficjalnym obiegiem, w formie reakcji UDT na maila z prośbą o przysłanie wykazu wszystkich instalacji LNG, tylko po prostu należy stworzyć bazę takich instalacji i ona powinna być dostępna w tej części administracji, która odpowiada za energetykę i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

To była moja prośba do państwa z URE, a teraz wracamy do wypowiedzi przedstawiciela ORLEN-u na temat bunkierki. Proszę bardzo.

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Jeżeli chodzi o bunkierki, to w Świnoujściu jest już prowadzony projekt, który ma zapewnić dostępność tego typu jednostki, ale jeśli rozmawiamy o perspektywie czasowej, to z tego co pamiętam bardziej to będzie rok 2029, jeśli mówimy o Świnoujściu. Wszystko tak naprawdę zależy od tego, w jakim tempie będą budowane tego typu jednostki, jeżeli mają one być nowe albo czy będzie możliwe pozyskanie z rynku wtórnego jakiejś jednostki skonfigurowanej w taki a nie inny sposób. Od tych czynników zależy dostępność takiej jednostki w Świnoujściu.

Jeżeli natomiast mówimy o Trójmieście, to tamten projekt jest bardziej zaawansowany. Obecnie trwają analizy techniczno-ekonomiczne. Jeśli uzyskamy pełne potwierdzenie, że na działkach, które mamy do tego wstępnie przeznaczone, mam tu na myśli działki na tyłach rafinerii, blisko martwej Wisły, ale przy Rafinerii Gdańskiej, tam zidentyfikowaliśmy odpowiedni potencjał, i jeżeli otrzymamy potwierdzenie, że tego typu instalacja mogłaby tam powstać, to wtedy faktycznie przeszlibyśmy do fazy inwestycji. Oczywiście po uzyskaniu wszystkich zgód. Spodziewam się jednak, że to nie będzie 2028 r., kiedy ruszy FSRU, tylko perspektywa będzie nieco bardziej odległa, ponownie z uwagi na uwarunkowaniu pozyskania jednostki pływającej

czy też samej infrastruktury na lądzie. W tym przypadku moglibyśmy mówić o perspektywie roku 2029 lub 2030.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę pana dyr. Sosnowskiego o kontynuowanie prezentacji.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Jak wspomniałem, naszym pomysłem na zarządzanie tą sytuacją nie jest jedynie administracyjna reglamentacja dostaw. Cały czas staramy się, opisywał to kolega, odpowiednio adresować zwiększające się zapotrzebowanie na LNG, czego wyrazem jest m.in. wspomniana kilkakrotnie rozbudowa instalacji nalewających LNG w Świnoujściu, planujemy także budowę analogicznej instalacji w Gdańsku, ale jeszcze raz podkreślę – konieczna jest tutaj ta druga strona.

Tytułem uzupełnienia dodam, że LNG w Polsce jest również produkowany w zakładach w Grodzisku i w Odolanowie jako efekt uboczny odazotowania, ale to nie jest źródło bardzo elastyczne, ponieważ jego dostępność zależy też od pracy całej sieci i styku pomiędzy siecią wysokometanową, a siecią zaazotowaną.

Proszę państwa, gdzie widzimy możliwości rozwoju rynku i jakie bariery proponowalibyśmy znieść, ponieważ nie wydają nam się niezbędne? Otóż chodzi o to, że LNG, które jest wprowadzane do Polski drogą morską, podlega zaliczeniu w całości na tzw. obowiązek zapasowy. W sytuacji, w której mielibyśmy to LNG wykorzystywać do bunkrowania statków, a więc nie na potrzeby sieci, ten wolumen, naszym zdaniem, nie powinien być objęty obowiązkiem zapasowym, a w związku z tym nie powinien go dotyczyć koszt tworzenia zapasu, dzięki czemu możemy stać się bardziej konkurencyjni cenowo w porównaniu z innymi dostawcami w rejonie Morza Bałtyckiego.

Inna bariera, którą dostrzegamy, jeżeli chodzi o rozwój rynku, została przez państwa wskazana wprost w temacie dzisiejszego posiedzenia...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, ale nie chciałbym, żeby to gdzieś uciekło. Proszę powiedzieć, na ile bylibyście bardziej konkurencyjni dla statków, gdyby nie było tego obowiązku?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Chodzi o koszt, którym jest utworzenie zapasu od wolumenu, który nie wchodzi do sieci. Zapasowi nie podlega na przykład wolumen, który przechodzi przez polską sieć, jest eksportowany na przykład na Litwę, Słowację czy Ukrainę. W tym przypadku wolumen LNG nie wchodzi do sieci, tylko jest ładowany na statki, które pływają po Bałtyku, ale poza siecią. Widzimy tutaj analogię i naszym zdaniem regulacje dotyczące eksportu można byłoby rozszerzyć na wolumen LNG niewchodzący do sieci. Jeśli nie ponosilibyśmy kosztów z tytułu tworzenia zapasu od wolumenu, moglibyśmy zaoferować armatorom bardziej atrakcyjne ceny surowca.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

A jak to się ma do podaży LNG na rynku krajowym? Przed chwilą rozmawialiśmy o tym, że w przypadku kryzysu komuś odcinamy dostęp, a to jest de facto to samo LNG.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Odpowiem w ten sposób – podaż LNG na rynek krajowy do sieci oraz na rynek małej skali, o którym dzisiaj rozmawiamy, to jest podstawa działalności ORLEN-u. Bunkierka, tak jak wskazał kolega, to pieśń przyszłości, coś na co się szykujemy, coś co jest jeszcze w trakcie prac projektowych, ale w najbliższych latach to nie będą znaczące wolumeny. Jednak przy każdej megawatogodzinie czy przy każdej tonie LNG ma to po prostu wymierną wartość, przy pomocy której jesteśmy w stanie albo nie jesteśmy w stanie rywalizować z dostawcami LNG w innych portach w rejonie Bałtyku.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Zgłasza się pan dyr. Ruszel, bardzo proszę.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością ORLEN SA Jakub Ruszel:

Tytułem uzupełnienia, panie przewodniczący, i żeby przedstawić kontekst biznesowy.

Proszę państwa, zapasy obowiązkowe gazu nie są zharmonizowane na poziomie Unii Europejskiej, a to oznacza, że we wszystkich innych portach lub przynajmniej w większości portów basenu Morza Bałtyckiego dostawy bunkrowe LNG nie podlegają obowiązkowi tworzenia

zapasów. Tym samym dostawy w innych portach Morza Bałtyckiego, bo rozmawiamy na razie tylko o Bałtyku, nie przenoszą w cenie gazu kosztów tego obowiązku. Na polskim rynku poza regulacjami europejskimi mamy jeszcze krajową regulację bezpieczeństwa związaną z ustawą o zapasach, na skutek czego obowiązek tworzenia zapasów obejmuje całość dostaw gazu na nasz rynek, od przywozu nakładany jest ten obowiązek.

Jaki jest tego efekt? Ponieważ mamy do czynienia z globalnym międzynarodowym rynkiem, armator, który szuka najtańszej oferty, może de facto wybrać każdy port basenu Morza Bałtyckiego. Jeżeli gaz w polskich portach będzie droższy od gazu w konkurencyjnych portach, to armator wybierze oczywiście port konkurencyjny.

Proszę państwa, my nie proponujemy niczego innego niż to, co jest już m.in. na doskonale rozwiniętym rynku bunkrowania paliwami ciekłymi. Obecnie przepisy europejskie i przepisy krajowe, które są oczywiście spójne, zakładają, że jeżeli bunkrujemy statek na międzynarodowy bunkier morski paliwami ciekłymi, to ponieważ statek pływa na wodach międzynarodowych, wolumen nie jest alokowany na rynku krajowym, tylko na rynku międzynarodowym i tym samym nie wchodzi w zapas obowiązkowy. My chcemy zastosować taką samą konstrukcję do zapasów gazu – to też nie będzie krajowa konsumpcja gazu, tylko statek będzie się tankował i pływał po wodach międzynarodowych.

Jeżeli wprowadzimy to zwolnienie, to polskie porty i dostawcy, którzy skonstruują usługę, będą mieli takie same warunki do prowadzenia interesów jak konkurencja operująca na terenie innych portów europejskich, szczególnie w basenie Morza Bałtyckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę kontynuować, panie dyrektorze.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Kolejna sprawa, którą chcielibyśmy poruszyć, to jest kwestia podatków w przypadku bio-LNG i LNG. Mimo że te substancje są takie same pod względem fizykochemicznym, różnią się tylko pochodzeniem i śladem węglowym, to mają różne kody CN. Dlatego mieszanie tych substancji wymaga prowadzenia operacji w składach podatkowych i to jest pewna bariera, zasadności istnienia której tak naprawdę nie widzimy, ze względu na to, że...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, ale to jest bardzo ciekawa rzecz. Przygotowując się do dzisiejszej podkomisji, z dużą uwagą to przeczytałem. Proszę powiedzieć, jaka była odpowiedź? Dlaczego do tej pory ta sprawa nie weszła w obszar deregulacji?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Niech koledzy mnie poprawiają, jeśli się mylę, ale wydaje mi się, że to nie jest tylko kwestia polska. Te sprawy są uregulowane na poziomie unijnym i to nie jest, że wystarczy, iż zmienimy sobie polską ustawę i sprawa zostanie załatwiona.

Ekspert w Dziale Paliw Alternatywnych i Petrochemii ORLEN SA Anna Dąbrowska-Niepytalska:

Panie przewodniczący, to jest kwestia nomenklatury scalonej, natomiast na przedsiębiorcy ciąży obowiązek przypisania kodu do danego produktu. Dla nas najważniejsza jest odpowiedź na pytanie pierwsze: produkt o jakim kodzie powstanie w przypadku, gdy na stację paliw bądź do zbiorników magazynowych, na przykład na terminalu, dotrze bio-LNG o innym kodzie i zmiesza się w tych zbiornikach z LNG pochodzenia kopalnego? Produkt o jakim kodzie CN wówczas powstanie? W tym zakresie prowadzimy rozmowy z administracją rządową, żeby pomóc ustalić stan faktyczny.

Druga rzecz, na której nam zależy, to zniesienie obowiązku ustanawiania składu podatkowego na stacjach paliw, bo on byłby zabójczy dla prowadzenia tej działalności w Polsce.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, proszę kontynuować.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Kolejna z naszych propozycji, o której też rozmawiamy z administracją, to zmniejszenie obciążeń administracyjnych związanych z podwójnym raportowaniem do dyrektorów urzędów morskich

i do prezesa URE. Widzimy tutaj realną możliwość zmniejszenie tych obowiązków administracyjnych oraz zastosowania wymiany informacji pomiędzy tymi organami.

Kolejną propozycję stanowi nasz stary postulat dotyczący stacji LNG. Stacje, które są wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, muszą być w tej chwili koncesjonowane. W przypadku, kiedy stacja LNG jest wykorzystywana przez przedsiębiorstwo energetyczne, jej przepustowość musi wynosić, jeżeli dobrze pamiętam, 200 m/h. Proponujemy, żeby przepustowość takiej stacji znacząco podnieść, ponieważ to pozwoli na rozwój tego rynku. A ponieważ, jak wspomniał pan przewodniczący, te instalacje, czyli zbiorniki kriogeniczne LNG podlegają dozorowi technicznemu, więc nie grozi nam, że nagle stacje LNG zaczną powstawać powstawać w jakiś różnych dziwnych miejscach.

Poza tym, jeśli udałooby się to połączyć z propozycją wejścia w życie rejestru stacji, który miałby służyć zmapowaniu rynku i zarządzaniu potencjalnym ryzykiem dostaw, to po pierwsze, te kwestie korelowałyby ze sobą, a po drugie, zostałyby zniesione pewne obciążenia, które są związane z procesem koncesyjnym. Widzimy w tym pewną wartość dodaną przy jednoczesnym zachowaniu minimalnego wymaganego bezpieczeństwa obrotu prawnego i gospodarczego, jak również czysto technicznego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Tutaj zrobiłbym pauzę i zapytał innych naszych gości, czy znajdują jakiś kontrargument do propozycji ORLEN-u, żeby podnieść poprzeczkę w przypadku koncesjonowania stacji kriogenicznych? Spoglądam teraz na przedstawicieli Urzędu Regulacji Energetyki.

Radca w Wydziale ds. Koncesji i Operatorów Systemów Gazowych w Departamencie Rynku Paliw Gazowych URE Marcin Szwed-Wiśniewski:

Dzień dobry państwu, Marcin Szwed-Wiśniewski, Urząd Regulacji Energetyki. Czego konkretnie dotyczyło pytanie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, proszę jeszcze raz krótko powtórzyć pytanie.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

ORLEN postuluje, żeby zwiększyć pułap, od którego jest wymagana koncesja na skraplanie i regazyfikację gazu ziemnego z obecnych 200 m/h do 2000 m/h. Proszę jednocześnie pamiętać, że tu nie chodzi o wyłączenie świadomości regulatora, że takie stacje powstają, tylko że celem jest skorelowanie tej zmiany z wejściem w życie rejestru stacji LNG. To sprawi, że po pierwsze będziemy te stacje po prostu widzieć, a po drugie, w przypadku rynku, który się rozwija – to jest rynek, na którym przedsiębiorcy dopiero startują – w przypadku mniejszych stacji LNG zmniejszą się obciążenia administracyjne wynikające z procesu koncesyjnego.

Radca w Departamencie Rynku Paliw Gazowych URE Marcin Szwed-Wiśniewski:

Rozumiem, że mielibyśmy się odnieść do tego pomysłu – czy go popieramy, czy nie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

No tak.

Radca w Departamencie Rynku Paliw Gazowych URE Marcin Szwed-Wiśniewski:

Proszę państwa, nie jestem upoważniony, żeby zajmować stanowisko w tej kwestii. Poza tym potrzebowalibyśmy więcej szczegółów, żeby móc się odnieść do przedstawionego pomysłu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze. Na pewno takie szczegóły panom prześlemy. Pani dyr. Aleksandra Świdarska, Ministerstwo Energii, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii Aleksandra Świdarska:

Może podejść do problemu historycznie, bo faktycznie kwestia zwolnienia z koncesjonowania tych stacji regazyfikacji, które faktycznie zasilają odcinki sieci dystrybucyjnej, była zgłaszana przez spółkę już dłuższy czas temu. Dyskutowaliśmy o tym z Urzędem Regulacji Energetyki i jeśli dobrze pamiętam, byliśmy pozytywnie i optymistycznie nastawieni do tego pomysłu jako ministerstwo, jednak z URE otrzymaliśmy informację, że takie zwolnienie prowadziłoby do niejednolitego traktowania właścicieli poszczególnych stacji regazyfikacji i mogłoby także

prorowadzić do obniżenia bezpieczeństwa obrotu, ponieważ tutaj mamy już do czynienia z profesjonalną działalnością w zakresie obrotu gazem ziemnym.

Uważam jednak, że to jest ciekawy postulat i być może warto byłoby do niego wrócić, natomiast, tak jak powiedziałam, miała miejsce formalna dyskusja na jego temat na poziomie prezesa URE i ministra energii i wtedy dostaliśmy jednoznacznie negatywną odpowiedź ze strony URE. Na kanwie dzisiejszej dyskusji sądzę, że powinniśmy do sprawy wrócić.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Proszę państwa, temat został wywołany, ja zajmę się nim jeszcze także od strony poselskiej. Idziemy dalej – proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Tę prezentację przesłaliśmy już jakiś czas temu. Zdaje się, że notyfikacja w zakresie wymagań jakościowych nadal trwa. Za chwilę przekażę głos koleżance, natomiast od siebie powiem jeszcze, że w tej chwili wciąż nie mamy rozporządzenia w sprawie wymagań jakościowych dla LNG i bio-LNG, i w związku z tym jest pewien problem z wprowadzaniem do obrotu bio-LNG wytworzonego w Polsce. To rozporządzenie przeszło proces konsultacji publicznych i teraz ono jest...

Ekspert w Dziale Paliw Alternatywnych i Petrochemii ORLEN SA Anna Dąbrowska-Niepytalska:

Na ten moment wiemy, że rozporządzenie przeszło proces konsultacji, uzgodnień i opiniowania, natomiast nie pojawiło się w bazie TRIS, a więc nie wiadomo, czy już zostało notyfikowane Komisji Europejskiej. Ten proces powinien zająć 3 miesiące, *standstill*. Może jeszcze tylko dodam, wydanie tego rozporządzenia będzie istotne dla uporządkowania kwestii kodów CN.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Ale to jest coś, co już się dzieje i, że tak powiem, ma swoją dynamikę.

Kolejna kwestia, którą poruszamy od jakiegoś czasu, jest trochę analogiczna do dyskusji, która już się kiedyś odbyła na temat tankowania samochodów zasilanych LPG. Wydaje się, że mogliśmy przyjąć analogiczne rozwiązanie. Stanowisko TDT jest oczywiście trochę sprzeczne z naszym, niemniej podtrzymujemy swój postulat. Nie wystąpiły żadne widoczne negatywne skutki w związku z masowym tankowaniem paliwa LPG przez zwykłych kierowców, a więc osoby bez specjalnego przeszkolenia. Dlatego wydaje nam się, że wymóg, aby stacje LNG były non stop pod opieką osób z uprawnieniami TDT-u jest nadmiarowy, tym bardziej że kierowcy tankujący LNG i tak muszą mieć pewne uprawnienia do pracy z substancjami niebezpiecznymi. Naszym zdaniem ta sytuacja stanowi barierę dla rozwoju samodzielnych autonomicznych stacji tankowania, gdzie z powodzeniem wystarczyłoby osoba nieposiadająca takich uprawnień. Poza tym wiadomo, że uprawnienia dozoru technicznego nie są łatwe do zdobycia, zresztą słusznie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, czy zrobiliście może fotografię, jak ta sytuacja wygląda u naszych sąsiadów poza granicą Polski? Pierwsza kwestia, która mi się tutaj nasuwa na myśl, to bezpieczeństwo.

Dyrektor Departamentu Elektromobilności Paliw i Gospodarki Wodorowej Ministerstwa Energii Dariusz Kucel:

Panie przewodniczący, chciałbym poinformować, że Ministerstwo Energii zajmuje się już tym tematem. Ostatnio przeprowadziliśmy ćwiczenie ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami, tj. Strażą Pożarną i TDT. Opinia jest pozytywna, ale oczywiście wymagane jest przeszkolenie kierowców. W każdym razie temat jest nam znany i odpowiednie działania zostały podjęte.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Doskonale, bardzo dziękujemy. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, dotyczące samodzielnego tankowania pojazdów na stacjach LNG u naszych sąsiadów, informuję, że zarówno na Liwie, w Czechach, jak i w Niemczech takie tankowanie jest dopuszczalne, więc...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Zakładam, że monitorujecie państwo także potencjalne zagrożenia lub wypadki, które, jak zrozumiałem, nie miały miejsca i dlatego proponujecie wprowadzenie u nas podobne rozwiązania polegającego na tym, że kierujący autem zasilanym LNG musiałby wiedzieć, jak bezpiecznie zatankować taki pojazd.

Dyrektor departamentu ME Dariusz Kucel:

Taki kierowca musi mieć odpowiednie techniczne przeszkolenie, bo to jest po prostu kwestia bezpieczeństwa.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Oczywiście. Usłyszeliśmy już, że resort zajmuje się tym tematem, natomiast chciałbym się jeszcze dowiedzieć, jak wyglądają wasze działania na osi czasu?

Dyrektor departamentu ME Dariusz Kucel:

Czekają nas jeszcze konsultacje z Ministerstwem Infrastruktury, ale jesteśmy na końcowym etapie prac, a więc to będą jeszcze raczej tygodnie niż miesiące.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo, idziemy dalej. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Ostatnia kwestia to ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Potrzebujemy w tym zakresie uporządkowania przepisów dotyczących rozróżnień w rodzaju bunkierki, jak również pewnych modyfikacji w zakresie punktów bunkrowania, wyraźnego wyłączenia niektórych metod bunkrowania z użyciem statków, a także wydania rozporządzenia i doprecyzowania, że każda operacja z osobna nie wymaga sporządzania odrębnej dokumentacji. Niestety przepisy w tym zakresie nie są wystarczająco szczegółowe, co wynika z faktu, że przygotowano je i uchwalono w czasach, kiedy myślenie o tym rynku wyglądało troszeczkę inaczej. Obecnie, kiedy planujemy konkretne działania biznesowe, widzimy, że dotychczasowe przepisy wymagają odpowiedniego dostosowania. W związku z tym jesteśmy w kontakcie zarówno z administracją publiczną, jak i z przedstawicielami portów, w których to bunkrowanie, te operacje mają się prowadzone. Prowadzimy bardzo owocny dialog i można powiedzieć, że wszystko idzie do przodu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie dyrektorze, przekładając to co pan powiedział na życiowe realia rozumiem, że sytuacja – powiedzmy – wygląda tak, iż na przykład przypląwa klient do zatankowania, ale jest po godz. 16.00 i na miejscu nie ma już ludzi do nadzoru. Czy tak to może wyglądać? Albo po prostu ktoś musi zostawać po godzinach, żeby nadzorować operację, co generuje dodatkowe koszty. O to tutaj chodzi? Czy może chodzi o coś zupełnie innego? Poprosiłbym o wyjaśnienie.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Nie, panie przewodniczący. Tutaj chodzi o to, że w tej chwili przepisy brzmią trochę w taki sposób, że dla każdego bunkrowania statku musimy sporządzać od początku odrębną dokumentację, tak jakby to była zupełnie nowa operacja. Z naszych rozmów z portami wynika, że to nie jest tak, iż w dowolnym miejscu w porcie będzie można przeprowadzić taką operację, ponieważ w grę wchodzi bezpieczeństwo, inny ruch w porcie itd. A zatem to będą pewne wystandaryzowane operacje i dlatego chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, w której sporządzana dokumentacja będzie tylko w niezbędnym zakresie aktualizowana dla każdej konkretnej operacji. Jeśli to będzie bunkierka typu X i bunkierka typu Y, to oczywiście wystąpią jakieś różnice, ponieważ to są różne statki, ale pewne poziomy zabezpieczeń będą standardowe, takie same za każdym razem. I nam chodzi o takie usprawnienie procesu, żeby nie trzeba było produkować za każdym razem dokumentacji od zera. W naszej ocenie jest to bariera, zwłaszcza w przypadku armatorów, ponieważ na przygotowanie takiej dokumentacji potrzeba czasu. Trzeba ją skonsultować itd., więc jeśli tej dokumentacji będzie mniej, to automatycznie czas, w którym armator musi czekać na wytworzenie dokumentacji, po prostu się skróci. Jeśli armator będzie funkcjonował w otoczeniu regulacyjnym, w którym administracja działa sprawnie i procesy są wystandaryzowane, istnieje większe prawdopodobieństwo, że wybierze polskie porty i dokona bunkierki u polskich przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyr. Jakub Ruszel.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością ORLEN SA Jakub Ruszel:

Dwie sprawy, panie przewodniczący. Odpowiadając bezpośrednio na pana pytanie, czy o godz. 16.00 gasimy światło i wyłączamy działanie, mówię nie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie mówiłem o was, panie dyrektorze.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością ORLEN SA Jakub Ruszel:

Rozumiem. Proszę państwa, tam, gdzie prowadzimy procesy biznesowe – inwestycyjne związane z bunkrowaniem bądź tam, gdzie prowadzone są inwestycje w stacje LNG, założenie jest takie, że mają one być w pełni dostępne dla klienta zgodnie z oczekiwaniami rynku. Obecne przepisy powodują jednak, że jest drożej i trudniej niż mogłoby być. Ale to nie jest tak, że z powodu jakichś przepisów będziemy ograniczać swoją ofertę bądź realizować usługę niedostosowaną do potrzeb rynku. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Ponieważ to jest ostatni z przedstawianych postulatów, chcemy wyraźnie powiedzieć, żeby to głośno zabrzmiało, iż ta prezentacja i nasze podejście zarówno od strony biznesowej, którą prezentował dyr. Grzyb, jak i od strony regulacyjnej, którą prezentował dyr. Sosnowski, jest wyrazem troski i jednocześnie dostrzeżenia, jak duży rynek nam rośnie, jaka jest jego dynamika, jak ten rynek się rozwija. On się będzie rozwijał i my to dostrzegamy, natomiast postulaty, które teraz zgłaszamy, to po prostu wyraz naszej troski o to, aby zoptymalizować ten rynek pod kątem regulacyjnym, żeby mógł rozwijać się jeszcze szybciej, szczególnie w nowych kierunkach, i mam tu przede wszystkim na myśli szerokie wykorzystanie LNG w transporcie – w przyszłości LNG może zostać zastąpione przez bio-LNG, mam na myśli transport ciężki i transport morski.

Takie jest podejście ORLEN-u i taki jest główny przekaz płynący z przekazanego państwu materiału. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Postulaty, które państwo zgłosiliście, są ważne i ja za nie bardzo dziękuję. Zresztą kto lepiej zidentyfikuje bariery niż główny gracz na rynku? W swoim materiale odpowiedzieliście państwo na nasze oczekiwania, które zawarliśmy w wystosowanym do was zaproszeniu do wzięcia udziału w posiedzeniu podkomisji. W zaproszeniu wyraźnie wskazaliśmy, że chodzi m.in. o identyfikację barier regulacyjnych.

Proszę państwa, w materiale przekazanym podkomisji na kilka istotnych kwestii zwróciła także uwagę Polska Spółka Gazownictwa. Czy ktoś z PSG bierze udział w dzisiejszym posiedzeniu? Zdaje się, że niestety nie. Czy w takim razie spółka-matka mogłaby się do tych spraw odnieść? Czy byliście panowie konsultowani w sprawie barier, które wskazała PSG?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Nie, panie przewodniczący, nie byliśmy konsultowani. Spółka PSG, jak państwo wiecie, polega *unbundlig'owi*, a więc jest niezależna także w zgłaszaniu postulatów. PSG w tym zakresie nie konsultowała się z nami, ale też nie musiała tego robić.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan dyrektor z Ministerstwa Energii, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu ME Dariusz Kucel:

Nawiązując do tego ostatniego wątku, chcę poinformować, że jesteśmy na etapie uzgodnienia uwag RCL dotyczących rozporządzenie Ministra Energii w sprawie szczegółowych wymagań technicznych dla punktów bunkrowania skroplonego gazu ziemnego oraz badań technicznych, szkoleń i opłat z nimi związanych. Z naszej perspektywy wygląda na to, że już zaledwie tygodnie dzielą nas od wejścia w życie tego rozporządzenia. To już nie powinno potrwać długo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Drugi raz pan dyrektor uprzedził swoją wypowiedzią moje pytanie. Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony członków podkomisji? Nie widzę. Czy chciałby się jeszcze wypowiedzieć ktoś z Ministerstwa Energii, URE albo ze spółki GAS-SYSEM? Także nie widzę.

Dziękuję państwu zatem za bardzo ciekawe posiedzenie podkomisji dotyczące małego LNG. Mam nadzieję, że jeszcze wrócimy do tego tematu, a na pewno z zainteresowaniem będziemy obserwować likwidację barier, oczywiście przy zachowaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, bo jednak mówimy o gazie.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Czy mogę jeszcze zadać pytanie?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bardzo proszę. Zgłosił się jeszcze z pytaniem pan poseł Krzysztof Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się jeszcze dopytać o ten pomysł rejestracji. Dlaczego ten rejestr nie jest budowany przez waszą firmę, tylko chcecie to przekazać na poziom państwowy i zaprojektować w ustawie? Dlaczego wy nie chcecie się tym zająć?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Już odpowiadam, panie pośle. Jak wspomnieli koledzy, ORLEN jest dostawcą hurtowym LNG. Oczywiście dla klientów, którzy się zgłoszą i którzy zaakceptują zaproponowane warunki handlowe i którzy są klientami końcowymi, świadczymy również usługi, jeśli są oni w stanie odebrać LNG z Grodziska, Odolanowa, Świnoujścia czy Kłajpedy. Jednak zdecydowanej większości odbiorców nie sprzedajemy LNG bezpośrednio. Zaopatrują się oni natomiast w tzw. obrocie prywatnym u podmiotów, które posiadają odpowiednie floty, koncesje itd. W ORLEN nie mamy wiedzy, jak to zaopatrzenie wygląda, ani nie jesteśmy w stanie w żaden sposób wymusić na naszych kontrahentach przekazania tej wiedzy, żeby móc stworzyć odpowiedni rejestr, ponieważ to są dane wrażliwe z punktu widzenia prowadzonego biznesu.

Poza tym, panie pośle, jesteśmy podmiotem komercyjnym i jeżeli ktoś nie chce nam przekazać informacji o tym, że buduje stację LNG, to dlaczego miałby zmienić zdanie na ten temat? Nie mamy też narzędzi do stworzenia takiego rejestru bez wcześniejszego upoważnienia ustawowego.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Jasne, dziękuję, ale chciałbym jeszcze dopytać. Czy ten rejestr miałby obejmować wszystkich klientów powyżej jakiejś wielkości wyrażonych w metrach sześciennych, czy tylko odbiorców chronionych, wrażliwych?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Chodzi o wszystkie stacje LNG, o stacje regazyfikacji, które funkcjonują na terenie RP. Wyjaśnię, o co chodzi. Mając taki rejestr, w sytuacji jakichś zaburzeń związanych z dostawami LNG jesteśmy w stanie zaproponować naszym kontrahentom możliwości optymalizacji. Może być na przykład tak, że dwie stacje dzieli odległość 50 m i dziś zaopatrują się one u różnych podmiotów. To jest oczywiście normalne zjawisko w gospodarce wolnorynkowej i tak być powinno, natomiast – być może – w sytuacji niedoboru na rynku ci przedsiębiorcy będą woleli, żeby ich zaopatrzył jeden podmiot, jeśli będą mieli pewność, że otrzymają zamówione LNG. Wtedy druga ciężarówka, która musiałaby dostarczyć towar niemal w to samo miejsce, mogłaby pojechać gdzie indziej. W tej chwili wkraczamy już oczywiście w daleko idącą logistykę dostaw w przypadku wystąpienia kryzysu, ale ta logistyka nie będzie odpowiednio funkcjonować bez posiadania informacji, gdzie i w jakiej ilości jest potrzebne LNG. Rejestr jest więc podstawą do układania planów na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Rozumiem, czyli niezależnie od konsumowanej ilości LNG. Dopytam jeszcze tylko, czy to miałby być rejestr obejmujący wszystkich, czy tylko odbiorców chronionych bądź wrażliwych?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Odbiorcy chronieni i wrażliwi to są ci, którzy są na sieciach gazowych, natomiast my celujemy przede wszystkim... Inaczej – rejestr stacji, które zasilają sieci gazowe, już istnieje, ponieważ tego typu stacje gazowe należą do operatorów systemu dystrybucyjnych i ci operatorzy muszą zgłaszać te stacje do prezesa URE. Nam natomiast chodzi o takie stacje, które znajdują się przy halach magazynowych albo przy jakichś zakładach przemysłowych, w okolicy których nie ma sieci gazowej o wystarczającej przepustowości. Chcielibyśmy wiedzieć, gdzie takie stacje się znajdują i gdzie są klienci, którzy mają zapotrzebowanie na LNG, żeby w razie sytuacji kryzysowej można było im zaproponować jakieś rozwiązanie, zamiast dopiero szukać informacji, gdzie i komu mamy coś dowieźć.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Rozumiem, to jest sensowne, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to wykorzystam jeszcze tych kilka minut. Jak powiedziałem, ja to rozumiem, aczkolwiek wydaje mi się, że powinniśmy

chyba zidentyfikować stacje, które zaopatrują podmioty istotne z punktu widzenia interesów państwa. Nie chcę oczywiście dezawuować żadnej branży ani żadnego producenta.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Dokładnie o to w tym chodzi, panie pośle, żebyśmy wiedzieli, gdzie i jakich odbiorców mamy, i czy to jest stacja przy magazynie, czy przy jakimś zakładzie.

Idąc dalej tokiem myślenia pana posła doprecyzuję, że magazyn może na przykład funkcjonować jeśli temperatura się obniży, ale ferma drobiu, która jest ogrzewana gazem LNG, działa już inaczej. Jeżeli na takiej fermie spadnie temperatura, to będziemy mieli do czynienia z bardzo dużym wydatkiem środowiskowym na ubój i utylizację drobiu. Mieliliśmy już sytuację zagrożenia takiej dużej fermy i to był naprawdę wyścig z czasem, żeby zdążyć dostarczyć tam paliwo gazowe. Rejestr jest więc potrzebny dokładnie po to, żeby po zmapowaniu procesu zobaczyć, jakie plany musimy ułożyć. Dlatego nie proponujemy już teraz dalej idącej regulacji, bo najpierw chcemy zbudować obraz sytuacji, a dopiero potem proponować rozwiązania, które będą jednak w jakiś sposób ingerować w wolność prowadzenia działalności gospodarczej.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę, pan dyr. Ruszel.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością ORLEN SA Jakub Ruszel:

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie pana posła z punktu widzenia prowadzonego biznesu. Panie pośle, zapytał pan o głębokość regulacji i mapowania tego rynku. W 2025 r. w terminalu w Świnoujściu przeładowaliśmy 11 tys. cystern. Pojedyncza cysterna to średnio 18 ton LNG, a więc to jest ogromna ilość gazu i dlatego potrzebujemy pomysłu, potrzebujemy rozwiązania, także administracyjnego. To jest oczywiście na razie tylko pomysł, który wymaga dalszych prac, dalszej dyskusji, kontynuowania owocnego dialogu z administracją o tym, jak zmapować rynek dostaw do takich odbiorców. To nie są już bowiem nieistotne ilości surowca, tylko rozmawiamy o rynku, który rośnie i będzie nadal rósł.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. I jeszcze pan Aleksander Zawisza, bardzo proszę.

Ekspert Instytutu Polityki Energetycznej Aleksander Zawisza:

Pytanie do ORLEN-u. Przed chwilą pan dyrektor powiedział o 200 tys. ton, które zostały w sumie przeładowane w Świnoujściu. Od tego otworzy się zapas obowiązkowy, 30 dni zgodnie z ustawą o zapasach. Czy ten zapas obowiązkowy jest przechowywany na terenie Świnoujścia w postaci LNG, czy w podziemnych magazynach gazu?

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Zapasy obowiązkowe są przechowywane tylko w podziemnych magazynach gazu. Instalację w Świnoujściu, mimo że posiadają funkcję magazynową, nie są magazynami, w których możliwe jest utrzymywanie zapasu obowiązkowego.

Ekspert IPE Aleksander Zawisza:

Zatem w przypadku zablokowania cieśnin duńskich, o czym państwo mówiliście, mamy zapas, który będzie zapasem de facto nieużytecznym dla segmentu rynku LNG. Czy ja to dobrze rozumiem? Ten zapas jest bowiem zlokalizowany w podziemnych magazynach gazu w postaci gazowej, a nie ciekłej.

Dyrektor Działu Regulacji Paliw Gazowych ORLEN SA Piotr Sosnowski:

Tak, nie ma zapasu gazu LNG dla odbiorców przemysłowych, którzy korzystają ze stacji regazyfikacyjnych ulokowanych przy swoich zakładach. Jest pomysł, jak to rozwiązać, ale żeby ten pomysł móc w ogóle zaprezentować, wcześniej należy dokładnie zmapować rynek. Musi być zachowana odpowiednia kolejność działań.

Ekspert IPE Aleksander Zawisza:

Rozumiem, że przedstawiliście państwo postulat zmapowania rynku, żeby było bezpiecznie, jeśli z jakichś powodów zostanie wstrzymany ruch w cieśninach duńskich. Gdyby jednak ten ruch został zatrzymany teraz, mówię czysto teoretycznie i odnoszę się do zapasu operacyjnego, to nie

dysponujemy obecnie zapasem obowiązkowym. Mówiąc inaczej – nie ma aktualnie stosownych wolumenów, które pozwolą przetrzymać krótkotrwały kryzys, niemal już przysłowiowe 30 dni. Dobrze to rozumiem, czy gdzieś popełniam jakiś błąd?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie wiem, czy to wybrzmiało wystarczająco wyraźnie, ponieważ pan ekspert mówił dosyć cicho.

Ekspert IPE Aleksander Zawisza:

Przepraszam, powtórzę. Czy dobrze zrozumiałem, że w momencie zablokowania cieśnin duńskich, na co wskazał ORLEN, nie będziemy mieli zapasu obowiązkowego tylko zapas operacyjny, który także, będzie podlegał regazyfikacji? Ergo – dla segmentu LNG na kołach nie mamy zapewnionego zapasu obowiązkowego i pewnej, nazwijmy ją sobie, żelaznej rezerwy. Czy dobrze rozumiem obecną sytuację? Tylko tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pytanie bardzo uzasadnione. Jeżeli zapas jest składowany w podziemnych magazynach, a więc z pewnością nie w temperaturze minus 163°C, to czy w związku z tym dysponujemy odpowiednim zapasem LNG?

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Jeżeli faktycznie doszłoby do takiej sytuacji, to moglibyśmy zmniejszyć poziom regazyfikacji na poczet odbioru z magazynów i tym samym trzymać większy poziom handlowy LNG w terminalu, natomiast to byłoby działanie bardziej operacyjne niż faktycznie stricte zapasowe.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Tylko że terminal pracuje na 100%.

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Pracuję na 100%, ponieważ potrzebujemy gazu, natomiast jeżeli zastąpilibyśmy strumień gazu z terminala, powiedzmy jakieś 10%, strumieniem gazu z magazynów, to jednocześnie zwalniamy strumień LNG, który mógłby pójść na małą skalę. Tak to rozumiem.

To oczywiście wystarczyłoby tylko na czas, kiedy mamy dostępny wolumen w terminalu. Jeżeli blokada cieśnin zdarzyłaby się, kiedy mielibyśmy niski stan magazynów na terminalu – obecnie to nie występuje – to mielibyśmy oczywiście gorszą sytuację niż w przypadku stuprocentowego wykorzystania, które mamy aktualnie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

To jest jasne. Gdyby do blokady cieśnin doszło w listopadzie czy w grudniu, zwłaszcza gdy temperatury poleciałyby w dół, to wówczas problem byłby znacznie większy. Takie coś może się jednak zdarzyć.

Dyrektor Biura LNG ORLEN SA Kamil Grzyb:

Na szczęście możliwa jest zastępowalność. Mając dostęp do magazynów podziemnych i do terminalu, a to mamy obecnie w ORLEN-ie, jest możliwe zastępowanie tego strumienia.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę, jeszcze pan dyr. Ruszel.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania ryzykiem i zgodnością ORLEN SA Jakub Ruszel:

Jak wskazał dyr. Sosnowski, temat związany z bezpieczeństwem rynku LNG jest podnoszony jako pierwszy i nasze stanowisko jest następujące: identyfikujemy pewne trudności, na rynku nie ma instrumentów bądź produktów pozwalających na ten moment magazynować wielkoskalowo, usługowo zapasy w postaci LNG – rozumiemy to, bo tak po prostu jest skonstruowany rynek, ale liczymy też na to, że w ramach dialogu z administracją m.in. te tematy, ponieważ pomysły są, staną się przedmiotem dyskusji o reformie systemu zapasów obowiązkowych. Zresztą na ten temat już wielokrotnie dyskutowaliśmy na posiedzeniach sejmowych komisji. Na pewno trzeba się tą sprawą zająć i wypracować szczegółowe rozwiązania, które poprawiają sytuację rynku LNG w Polsce.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję wszystkim za udział i interesującą dyskusję. Pozdrawiam internautów, którzy śledzili nasze obrady.